



Opinia Johannesesa Charliera

Perspektywa specjalisty w dziedzinie zdrowia zwierząt na temat rzekomego związku między produkcją żywności a epidemią COVID-19.

Bruksela, 14 maja 2020 r. – Kryzys jest faktem. Pytanie jak sobie z nim poradzić? Postrzegamy śmiertelnościowego wirusa prawie jako jedyną i słuszną prawdę. Podejmujemy więc stosowne działania. Praktycznie wszystkie działania czy to w wymiarze społecznym, handlowym, czy politycznym podejmowane są obecnie w odniesieniu do COVID-19. Komisja Europejska na nowo ustala priorytety w swoim głównym narzędziu finansowania badań naukowych [Horyzont 2020](#), a publikacja strategii „od pola do stołu” w ramach Zielonego Ładu jest [odroczone](#) i „powinna odzwierciedlać naukę na temat bezpieczeństwa żywności, którą trzeba wyciągnąć z kryzysu COVID-19”.

Tymczasem grupy nacisku posługują się światowym kryzysem do forsowania własnego programu ideologicznego. Ruchy obrońców praw zwierząt, ale również niektórzy naukowcy i politycy twierdzą, że hodowla zwierząt gospodarskich na skalę przemysłową ma bezpośredni związek z wyższym prawdopodobieństwem wybuchu epidemii, wpływając na zdrowie publiczne.

Nasuwa się więc proste pytanie: „Czy istnieje związek między sposobem hodowli zwierząt w Europie a występowaniem epidemii chorób zakaźnych u człowieka?” Odpowiedź w skrócie brzmi „nie”. Przyroda jest jednak zbyt skomplikowana, by streścić ją jednym słowem. Stąd poniższe wyjaśnienie.

Nasze systemy żywnościowe wyewoluowały z produkcji rolnej na potrzeby własne. Taką formę produkcji, w której ludzie hodują różne rodzaje upraw i zwierzęta, by wykarmić własną rodzinę, nawiedzały regularnie epidemie chorób zwierząt. Rosnącej liczby ludności ten sposób już dłużej wyżywić się nie dało. Seria klęsk głodu przetaczających się przez całą Europę doprowadziła do umocnienia zobowiązań politycznych, rozwoju agronomii i weterynarii oraz handlu (międzynarodowego). To z kolei doprowadziło do transformacji i przejścia na wysoko wyspecjalizowane, wydajne rolnictwo, dzięki któremu mamy lepszy niż kiedykolwiek dostęp do niezakłóconych dostaw zróżnicowanej, przystępnej cenowo i odżywczej żywności.

Tak jak wyewoluowały systemy żywnościowe, wyewoluowały również zarazy u zwierząt i ludzi, które istnieją od tysiącleci. Podczas gdy sposoby zapobiegania rozprzestrzenianiu się epidemii wśród zwierząt nie zmieniły się od wieków (izolacja obszarów dotkniętych chorobą, ubój zwierząt chorych lub z podejrzeniem choroby), bardzo usprawniliśmy profilaktykę chorób poprzez stosowanie środków bioasekuracji, szczepienia i szybsze wykrywanie chorób. Dzięki temu spadła ilość epidemii u zwierząt oraz ich zasięg geograficzny. Tak naprawdę w gospodarstwach intensywnych na dużą skalę, gdzie zwierzęta są trzymane w zamknięciu, [środki bioasekuracji](#)

[trzeba stosować skuteczniej](#), jednak wychodzi to również lepiej niż w gospodarstwach drobnych czy ekstensywnych.

Epidemia COVID-19 jest kolejnym dowodem na to, że sprawa dotyczy nas WSZYSTKICH. Około dwie trzecie chorób zakaźnych występujących u człowieka pochodzi od patogenów, które atakują również zwierzęta udomowione i dzikie. Większość przypadków u ludzi wywołują jednak bakterie i pasożyty, a nie wirusy, z pewnością w [Europie](#). Podczas gdy [większość nowych chorób](#) człowieka powodują wirusy, pochodzą one zwykle od zwierząt dzikich (np. e.g. Ebola, Zika, SARS, Nipah, HIV i wiele innych), a czasem od zwierząt gospodarskich (np. grypa ptaków). Najwyższe [ryzyko](#) przenoszenia wirusa ze zwierząt na człowieka wykazano w zalesionych regionach tropikalnych o dużej zmianie użytkowania gruntów, gdzie różnorodność biologiczna gatunków żyjących dziko jest bardzo wysoka. [Ingerencja w siedliska](#) spowodowana osiedlaniem się człowieka, przemysł wydobywczy i ekspansja rolnictwa faktycznie odgrywają tutaj rolę. Takich praktyk jednak nie zatrzyma się poprzez robienie z rolnictwa kozła ofiarnego. Do ulepszenia metod hodowli oraz zmniejszenia zapotrzebowania na grunty, jednocześnie utrzymując zdolność wyżywienia rosnącej liczby ludności, kluczowa będzie [zrównoważona intensyfikacja](#) wraz innymi systemami produkcji żywności. Jednym z głównych sposobów na ulepszenie rolnictwa jest zapewnianie, że poprawa bioasekuracji będzie dotrzymywać kroku programom intensyfikacji, które są prowadzone na całym świecie.

Zasadnicze znaczenie mają tu szczepionki. Szczepienie ludzi, zwierząt domowych i dzikich jest kluczowe w walce z chorobami zakaźnymi i dalej będzie odgrywać pierwszoplanową rolę. Historia wynalezienia szczepionek przypomina nam, że kontakt ze zwierzętami gospodarskimi może obniżyć ryzyko zachorowań u człowieka. Szczepionki (po angielsku „vaccines”, pochodzące od łacińskiego „vacca” czyli „krowa”) wynaleziono dzięki obserwacji, że ludzie mieszkający na wsi mniej chorowali na śmiertelny wirus ospy prawdziwej. Wirus tzw. krowianki posłużył do ochrony człowieka. Co ciekawe dzisiaj wysnuwa się [podobne hipotezy](#) na temat potencjalnego działania ochronnego przeciw COVID-19 poprzez kontakt z koronawirusami występującymi u zwierząt.

Oczywiście sukcesy w walce z chorobami zakaźnymi nie sprawiły, że jesteśmy jakkolwiek mniej podatni na nowe pandemie. Biegniemy w niekończącym się wyścigu z patogenami, które ewoluują i cały czas próbują obejść nasze środki ochronne, w tym szczepionki. Czasem to one odnoszą zwycięstwo. W świecie oplecionym coraz gęstszą siecią połączeń takie zwycięstwo może szybko doprowadzić do katastrofy. Jeżeli jednak chcemy, by tego typu klęski ograniczały się do incydentu zdarzającego się raz na sto lat albo nawet rzadziej, trzeba skupić działania w odpowiednich płaszczyznach. Potrzebujemy ustawicznego inwestowania w badania nad chorobami zakaźnymi oraz wsparcia dla naukowców, by rozszyfrować mechanizmy molekularno-immunologiczne i odpornościowe oraz zapewnić rozwój szczepionek nowej generacji i ultra-skutecznych metod wykrywania chorób. Chodzi o metody obejmujące wszystkie choroby zakaźne. Bowiem, mimo, że bakterie i pasożyty rzadko powodują pandemie, ich skutki długoterminowe są ogromne i realne. W parze z inwestycjami na badania oczywiście powinny iść inwestycje w infrastrukturę opieki zdrowotnej dla ludzi, praktyki bioasekuracji dla gospodarstw, szkolenia specjalistów w powiązanych dyscyplinach, szczepionki i platformy diagnostyczne, a także uczenie się, jak reagować na zagrożenia dla zdrowia jako społeczeństwo.

Cytując [Paula Stoffelsa](#), dyrektora ds. nauki w firmie Johnson & Johnson, „musimy nauczyć się tak samo skutecznie wykrywać i przewidywać powstawanie nowych patogenów, jak konstruujemy nową broń i samoloty”. [Badania pokazują](#), że większość nowo pojawiających się chorób odzwierzęcych bierze swój początek u zwierząt dzikich. Może to stanowić wyzwanie, jednak nie jest to przeszkoda [nie do pokonania](#). Mamy coraz więcej wiedzy na temat miejsc, w których dochodzi do interakcji wysokiego ryzyka między ludźmi a zwierzętami. Odpowiedzialnym działaniem zatem będzie ulepszenie ukierunkowanego nadzoru w punktach zapalnych, żebyśmy umieli lokalizować niebezpieczne wirusy wcześniej niż obecnie. Tylko ufając

w naszą zdolność do dostosowywania się i wprowadzania innowacji, będziemy mogli dotrzymać tempa patogenom i budować zdrowe społeczeństwo, w którym ludzie będą mogli cieszyć się skarbami kulturowymi i przyrody, które niesie życie, w tym bezpieczną żywnością.

Johannes Charlier

O autorze: Johannes Charlier mieszka w Belgii. Sprawuje on funkcję kierownika projektów w DISCONTTOOLS, bazie danych zawierającą zagadnienia nieobjęte badaniami dotyczące kontroli chorób zakaźnych u zwierząt. Jest również kierownikiem-założycielem agencji Kreavet zajmującej się badaniami i doradztwem w zakresie zdrowia zwierząt. W 2002 r. ukończył on studia weterynaryjne, a w 2007 r. uzyskał tytuł doktora nauk weterynaryjnych na Uniwersytecie w Gandawie, gdzie prowadził badania na temat diagnostyki, epidemiologii, a także kontroli i ekonomiki pasożytniczych zakażeń jelitowych. Jego wkłady w badania były publikowane w ponad osiemdziesięciu publikacjach naukowych i otrzymały kilka międzynarodowych nagród. Johannes udziela się również w sekretariacie STAR-IDAZ, międzynarodowym konsorcjum badawczym zajmującym się zdrowiem zwierząt. Przewodniczy COST Action COMBAR „Zwalczanie oporności na środki przeciwoznaczające u zwierząt”. Gościnnie pisze artykuły do kilku czasopism naukowych.

Informacje o European Livestock Voice European Livestock Voice to grupa zrzeszająca wiele stron zainteresowanych mających podobne poglądy na temat łańcucha żywnościowego produkcji zwierzęcej. Strony te postanowiły połączyć siły, by przywrócić równowagę w debacie publicznej na temat sektora, ponieważ odgrywa on pierwszoplanową rolę w bogatej spuściźnie i przyszłości Europy. Grupa reprezentuje różne sektory, od podmiotów zajmujących się zdrowiem zwierząt, poprzez producentów pasz, aż po hodowców. Jej celem jest uświadomienie opinii publicznej wartości społecznej produkcji zwierząt gospodarskich oraz jej wkładu w mierzenie się z wyzwaniami na świecie. W związku z tym grupa dostarcza narracji, która jest alternatywą dla dominującego obecnie dyskursu.

- AnimalhealthEurope – Europejscy wytwórcy weterynaryjnych produktów leczniczych, szczepionek oraz innych produktów zdrowotnych dla zwierząt.
- Avec - Europejski sektor mięsa drobiowego.
- Clitravi – Europejska branża przetwórstwa mięsa.
- Copa i Cogeca – Europejscy rolnicy i Europejskie spółdzielnie rolnicze.
- COTANCE – Europejski przemysł skórzany.
- EFFAB – Europejskie forum hodowców zwierząt gospodarskich.
- Euro Foie Gras - Europejska branża produkcji foie gras.
- FEFAC - Europejscy producenci pasz.
- FEFANA – Europejski sektor składników pasz specjalnych i mieszanek paszowych.
- FUR EUROPE – Europejska branża zwierząt futerkowych.
- UECBV – Europejscy hodowcy zwierząt gospodarskich i producenci wyrobów mięsnych.

Dalszych informacji udzielają:

Jean-Baptiste Boucher

Dyrektor ds. komunikacji

Tel. kom.: + 32 474 840 836

jean-baptiste.boucher@copa-cogeca.eu

CDP(20)3242:1
